

POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)
SSN Jolanta Strusińska-Żukowska
SSA Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania T. P.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.
o prawo do renty rodzinnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 30 września 2014 r.,
zażalenia powódki na wyrok Sądu Apelacyjnego
z dnia 15 maja 2014 r.

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. decyzją z dnia 16 sierpnia 2012 (uchylającą wcześniejszą decyzję z dnia 21 maja 2012 r.) odmówił T. P. prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu mężu S. W., gdyż ten w ostatnim dziesięcioleciu przed zgonem nie posiadał żadnego okresu składkowego i nieskładkowego (dodatkowo jego śmierć nastąpiła po upływie 18 miesięcy od ustania ubezpieczenia społecznego). W rezultacie mimo, że zmarły został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy od dnia 11 kwietnia 2012 r. nie spełniał warunków stażowych do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 15 stycznia 2014 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał T. P. prawo do renty rodzinnej od dnia 14 kwietnia 2012 r. Sąd

pierwszej instancji uznał, że zmarły S. W. legitymował się ponad 25- letnim okresem składkowym i nieskładkowym oraz okresem pracy w gospodarstwie rolnym, co dawało mu prawo do wcześniejszej emerytury na podstawie przepisu art. 29 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W ocenie Sądu, praca w gospodarstwie rolnym może stanowić podstawę do uzupełnienia okresu wymaganego do nabycia prawa do emerytury na podstawie art. 29 ustawy emerytalnej, a jednocześnie może być wliczona do okresu ubezpieczenia, o którym mowa w ust. 3 art. 29 ustawy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w apelacji nie zgodził się z taką interpretacją przepisu art. 29 ust. 1 pkt 2 i ust. 3 ustawy emerytalnej. W konsekwencji negował prawo S. W. do emerytury, a w rezultacie prawo wnioskodawczyni do renty rodzinnej.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 15 maja 2014 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd ten podzielił stanowisko organu rentowego, zgodnie z którym mężowi wnioskodawczyni nie przysługiwało prawo do emerytury. W tym kontekście stwierdził, że zmarły w rozumieniu przepisu art. 29 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie był pracownikiem przez okres 25 lat. W konsekwencji przez ten okres nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu jako pracownik. Dodał również, że ostatnie ubezpieczenie męża wnioskodawczyni wynikało z umowy zlecenia, co na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy emerytalnej wyklucza nabycie przez niego prawa do emerytury. Sąd Apelacyjny był zdania, że okres pracy w gospodarstwie rolnym nie może być utożsamiany, na potrzeby nabycia prawa do emerytury zgodnie z przepisem art. 29 ustawy emerytalnej, z pozostawaniem w stosunku pracy.

Pomimo wskazanego stanowiska Sąd drugiej instancji uznał, że nie doszło w postępowaniu pierwszoinstancyjnym do rozpoznania istoty sprawy. Wskazał, że sporne było, czy zmarły mąż wnioskodawczyni spełniał warunki do emerytury lub renty. Sąd Okręgowy odniósł się wyłącznie do przesłanek warunkujących pierwsze świadczenie, a pominął możliwość nabycia przez niego prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Brak w tym zakresie był istotny, gdyż z odwołania wnioskodawczyni można było wnosić, że kwestionuje ona datę powstania

niezdolności do pracy męża. Nieprzesądzenie tej okoliczności oznacza nierozpoznanie istoty sprawy. Aktualne jest zatem ziszczenie się wymaganych przesłanek stażowych wymienionych w art. 57 ust. 1 pkt 2 i 3 w związku z art. 58 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 ustawy emerytalnej.

Zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego wniosła wnioskodawczynie. Zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest:

- art. 29 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że okresy podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu pozostawania w stosunku pracy, o jakich mowa w tym przepisie, są tożsame z okresami podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu określonym w art. 6 ust. 1 ustawy emerytalnej;

- art. 29 ust. 3 ustawy emerytalnej w związku z art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 1990 r. o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy (Dz.U. Nr 54, poz. 310), przez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy przepisy te stanowią podstawę wyliczenia pewnych okresów pracy w gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy wymaganego do nabycia emerytury.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest niezasadne. Mimo, że wnioskodawczynie zarzuciła wyłącznie uchybienie przepisów prawa materialnego, rozpocząć trzeba od reguł procesowych. Nie ma wątpliwości, że podstawy do wniesienia zażalenia należy poszukiwać w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Stanowi on, że zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Zdaniem skarżącej w takiej sytuacji Sąd Najwyższy w ramach postępowania zażaleniowego może orzekać co do istoty sprawy i oddalić apelację. Pogląd ten jest nieprawidłowy. Prawdą jest, że art. 394¹ § 3 k.p.c. w postępowaniu zażaleniowym odsyła do art. 398¹⁶ k.p.c., który

na wniosek skarżącego umożliwia Sądowi Najwyższemu uchylenie wyroku sądu drugiej instancji i orzekanie co do istoty sprawy. Wnioskodawczyni nie zauważyła jednak, że rozwiązanie to w postępowaniu zażaleniowym ma być stosowane odpowiednio. O ile jest ono miarodajne co do zażaleń dotyczących rozstrzygnięć, o których stanowi przepis art. 397¹ § 1 k.p.c., o tyle problematyczne jest jego adaptowanie do sytuacji, w której sąd drugiej instancji uchyla wyrok zaskarżony apelacją. Rozwiązanie takie konkurowałoby z postępowaniem wywołanym skargą kasacyjną, co z metodologicznego i systemowego punktu widzenia jest wykluczone. Wystarczy stwierdzić, że Sąd Najwyższy jest „sądem prawa” a nie „sądem faktu” (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 1996 r., II UKN 22/96, OSNAPiUS 1997 nr 13, poz. 240; z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214; z dnia 23 marca 2000 r., II CKN 805/98, LEX nr 50881). Przymierzając tę właściwość do rzeczywistości związanej z uchyleniem wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, staje się jasne, że merytoryczna kontrola w ramach zażalenia wniesionego w trybie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. musiałaby wiązać się z oceną materiału dowodowego. Staje się to zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę, że Sąd drugiej instancji może uchylić wyrok i przekazać sprawę do ponownego procedowania tylko w razie nierozpoznania istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości. Funkcja związana z tego typu uchybieniami musi być realizowana przez sądy *meriti*. Dlatego w orzecznictwie jednoznacznie przyjmuje się, że bezskuteczne jest zażalenie na wyrok kasatoryjny sądu drugiej instancji, w którym nie postawiono zarzutu naruszenia przepisu będącego podstawą wyrokowania kasatoryjnego, a skupiono się wyłącznie na podważaniu niekorzystnego rozstrzygnięcia z punktu widzenia istoty rozpoznawanej sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., V CZ 44/14, LEX nr 1488802). Wypracowane na tle art. 394¹ § 1¹ k.p.c. orzecznictwo przyjmuje, że kognicja Sądu Najwyższego w tym postępowaniu jest ograniczona i sprowadza się do zbadania, czy występowały podstawy procesowe do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego. Ocena ta ma charakter formalny i nie obejmuje weryfikacji merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak również prawidłowości zastosowania przepisów prawa

procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, że wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości bądź też, czy w rachubę wchodziła podstawa nieważności postępowania. Tylko spełnienie lub niespełnienie tych przesłanek ma znaczenie w postępowaniu wywołanym wniesionym zażaleniem (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013 nr 3, poz. 41; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013 nr 4, poz. 54; z dnia 28 lutego 2014 r., IV CZ 129/13, Lex nr 1453364). W rezultacie zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia; kontrola taka może być przeprowadzona wyłącznie w postępowaniu kasacyjnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2014 r., II PZ 5/14, LEX nr 1460787).

Dlatego zgodnie z przepisem art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzeczono jak w sentencji. Rozstrzygnięcie o wynagrodzeniu za udzielenie pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Najwyższym zostanie dokonane po ponownym rozpoznaniu sprawy przez Sąd pierwszej instancji.